

**Karta pracy – tekst i polecenia**(można wydrukować lub zapisać odpowiedzi do zeszytu).

**Przeczytaj podany tekst i wykonaj związane z nim polecenia.**

Tym razem mam ochotę wygłosić pochwałę pedanterii. (...) Doceniam pedantów\*, choć wiem, że w moim ojczystym języku jest to raczej słowo wzgardliwe. Powiedz komuś „pedant”, to się obrazi. Pomyśli, że go wyzywasz od tępaków. Że brak mu polotu, wdzięku, fantazji. Że wreszcie czepia się drobiazgów i nie ogarnia całości. A niby kto ogarnia jakąkolwiek całość. Co się tyczy fantazji, wdzięku itp., są to w ogóle właściwości nadprogramowe i rzadkie, trzeba więc z góry przyjąć, że nie każdy pedant je ma. Ale jeżeli ma, to już nic lepszego nie może się na świecie zdarzyć. Powstaje wówczas, na przykład, Pan Tadeusz. Toż to przecież dzieło natchnionego pedanta! Cudowny a skrupulatny spis rzeczy, fasonów i ceremonii! Gdyby wyobraźnia Mickiewicza nie była zaprawiona solidną porcją pedanterii, to wiadomość o picu kawy w Soplicowie nie budziłaby specjalnego zainteresowania. Dopiero to, jak ją parzono, w czym ją parzono, kto ją parzył i jaka to była kawa, i jaka do niej śmietanka, stanowi o uroku lektury. A czy jest w Panu Tadeuszu o tabakierach? Jest, jest, jakżeby nie, w Księdze I: „Wtem, wielkim szczęściem, dwakroć kichnął Pokomorzy. / «Wiwat! » krzyknęli wszyscy: on się wszystkim skłonił / I z wolna w tabakierę palcami zadzwonił...” To, oczywiście, nie koniec: „Tabakiera ze złota, z brylantów oprawa, / A w środku jej był portret króla Stanisława...”. Jeszcze nie wiemy, skąd się wzięła: „Ojcu Pokomorzego sam król ją darował, / Po ojcu Podkomorzy godnie ją piastował; / Gdy w nią dzwonił, znak dawał, że miał głos zabierać...”. Ale ponieważ: „Umilkli wszyscy i ust nie śmieli otwierać”, będę musiał i ja zamilknąć. Tylko zduszonym szeptem dodam, że w Księdze VI miniaturkę z podobizną króla wieszcz zdążył jeszcze przykryć szkiełkiem.

*Jan Stankiewicz Dzieje tabakiery, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976*

\* **pedant** «człowiek przesadnie dokładny, przywiązujący zbyt dużą wagę do porządku» ([www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl))

**1. Wpisz obok każdego zdania literę P, jeśli jest ono zgodne z tekstem, lub literę F, jeśli nie odzwierciedla treści obecnych w tekście.**

1.	Słowo „pedant” w znaczeniu słownikowym ma wydźwięk raczej pejoratywny (negatywny).	
2.	Słowo „pedant” użyte w podanym tekście jest wielkim komplementem dla poezji Adama Mickiewicza.	
3.	„Natchniony pedant” to ktoś, kto potrafi połączyć drobiazgowość z fantazją.	
4.	„Natchniony pedant” to określenie lekceważące.	
5.	Drobiazgowe opisy obecne w Panu Tadeuszu bywają bardzo męczące.	
6.	Każdy pedant ma fantazję i wdzięk.	
7.	Pedanteria w połączeniu z ogromnym polotem stanowi o wyjątkowej wartości Pana Tadeusza.	

**2. Czy zgadzasz się z tezą przedstawioną w tekście? Uzasadnij w kilku zdaniach swoją opinię, podając dwa argumenty na poparcie swojego stanowiska.**

.....

.....

.....

.....

.....

